

Sygn. akt VI Ga 117/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: A. P.

przeciwko : (...) Spółce z o.o. w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt V GC 948/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki z o.o.

w R. na rzecz powoda A. P. kwotę 1.200 zł

(jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 117/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r.

Pismem z dnia 16 maja 2013 r. powód A. P. wniósł przeciwko (...) Sp. z o. o. w R. pozew o zasądzenie kwoty 43.839,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że w dniu 14 marca 2011 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie przez powoda sufitów napinanych i wykonanie ściany świetlnej, zgodnie z przekazaną dokumentacją i specyfikacją, w (...)w R.. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonane roboty oraz termin ich zakończenia wynoszący 2 miesiące od terminu przekazania frontu robót, jednak nie później niż do dnia 31 maja 2011 r.

Powód dodał, że jego faktyczne wejście na miejsce wykonywania robót nastąpiło 15 kwietnia 2011 r. Nie był jednak w stanie wykonać całości robót z uwagi na fakt opóźnienia innych wykonawców, co spowodowało przesunięcie terminu

przystąpienia przez powoda do realizacji przedmiotu umowy, a czego pozwany miał świadomość. Powód przystąpił do montażu powłok napinanych, jednakże z uwagi na brak posadzek nie mógł wykonać postanowień umownych. Natomiast brak wykonania prac elektrycznych uniemożliwił powodowi zakończenie robót w terminie.

Z uwagi na powyższe okoliczności jeszcze przed dniem 31 maja 2011 r. powód zgłosił pozwanemu konieczność podpisania aneksu do umowy w przedmiocie przesunięcia terminu zakończenia prac, jednak pozwany nie przychylił się do sugestii powoda w tym zakresie informując jednak, że późniejsze zakończenie prac przez powoda nie będzie miało wpływu na wzajemne rozliczenia.

Ostateczne zakończenie prac przez powoda nastąpiło w dniu 29 lipca 2011 r.

Za czas wykonywania przez powoda przedmiotu umowy po terminie umownego zakończenia robót, tj. 31 maja 2011 r., pozwany naliczył karę umowną za okres 61 dni, uwzględniając przy tym ograniczenie umowne do kwoty 43.839,13 zł. Powyższą należność pozwany odliczył z wystawionych przez powoda faktur VAT odpowiednio: kwotę 38.760,58 zł z faktury nr (...) i kwotę 5.078,55 zł z faktury VAT nr (...). Powód zwrócił się do pozwanego z wezwaniem o zwolnienie zatrzymanej kwoty na poczet kary umownej jednak pozwany podtrzymał swoje stanowisko co do zasadności naliczenia kary umownej.

W dniu 20 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając w całości żądanie pozwu, sygn. akt V GNc 2281/13.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

W sprzeciwie pozwana spółka podniosła zarzut potrącenia wierzytelności w kwocie 43.839,13 zł z tytułu kary umownej za zwłokę w wykonaniu umowy, tj. przekroczenie czasu na ukończenie całości robót. Pozwany podał, że w dniu 31 grudnia 2011 r. złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Jednocześnie zaprzeczył, aby nieterminowe wykonanie robót przez powoda było spowodowane opóźnieniem przekazania powodowi frontu robót. Zdaniem pozwanego wykonanie umowy po ustalonym terminie było wynikiem niedostatecznego zaangażowania siły roboczej powoda oraz niewłaściwego wykonania robót. Twierdzeniom powoda przeczą dokumenty rozliczeniowe wystawione za okres od kwietnia do października 2011 r. Wynika z nich, że mimo rzekomego braku frontu robót powodowa spółka była w stanie prowadzić pracę na inwestycji.

W piśmie procesowym z dnia 2 sierpnia 2013 r. powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Jednocześnie wskazał, że pozwany miał obowiązek współdziałania z powodem w realizacji przedmiotu umowy, a termin realizacji i zakończenia przez powoda prac uzależniony był od zgłoszenia przez pozwanego gotowości do przekazania powodowi danego frontu robót w celu dokonania przez powoda dostawy materiałów do wykonania danego frontu robót (14 lub 21 dni). Pozwany nie spełnił również warunków dot. zakończenia na przekazanym froncie robót prac w zakresie wykonania ścian gipsowo-kartonowych oraz prac elektrycznych. Powód podkreślił również, że ani

w protokole odbioru końcowego, ani też w świadectwie przejęcia robót i świadectwie wykonania nie znajduje się żaden zapis wskazujący na wykonanie prac przez powoda z przekroczeniem terminu umownego.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy:

- zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o.
w R. na rzecz powoda A. P. kwotę 43.839,13 zł
z ustawowymi odsetkami od kwoty 38.760,58 zł od dnia 10 września 2011r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 5.078,55 zł od dnia
1 października 2011r. do dnia zapłaty (pkt. I wyroku);

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.249,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. II wyroku);
- zarządził zwrot z urzędu powodowi A. P. po uprawomocnieniu się orzeczenia kwoty 860,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt. III wyroku);
- zarządził zwrot z urzędu pozwanemu D. (...) Sp. z o.o. w R. po uprawomocnieniu się orzeczenia kwoty 1.500,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt. IV wyroku).

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy ustalił, że strony niniejszego postępowania zawarły w dniu 14 marca 2011 r. umowę o roboty budowlane, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać wszystkie sufity napinane (voidy i toalety) oraz ścianę świetlną (B. z nadrukiem) zgodnie z przekazaną dokumentacją i specyfikacją w (...)w R.. Wynagrodzenie za wykonane roboty strony ustaliły w wysokości 438.391,25 zł netto. Natomiast termin wykonania robót został ustalony w harmonogramie stanowiącym załącznik nr 4 do umowy na 2 miesiące od terminu przekazania frontu robót, jednak nie później niż do dnia 31 maja 2011 r., przy jednoczesnym uwzględnieniu, że:

- czas dostawy materiałów do wykonania danego frontu robót wynosi 14 dni, a w przypadku ściany świetlnej 21, od daty zgłoszenia przez zamawiającego (pozwanego) gotowości przekazania wykonawcy (powoda) danego frontu robót,
- na przekazanym froncie robót muszą być zakończone prace w zakresie wykonania ścian gipsowo-kartonowych oraz prace elektryczne.

Stosownie do treści zawartej umowy przekazanie frontu robót miało nastąpić przez pozwanego w terminie określonym w harmonogramie, w oparciu o protokół. Powód przygotował protokół przekazania frontu robót na dzień 15 kwietnia 2011 r., jednak pozwany odmówił jego podpisania, nie przedstawiając innego protokołu przekazania frontu robót.

Wejście powoda na miejsce wykonywania robót nastąpiło 15 kwietnia 2011 r. Przystąpił on do wykonywania robót jednak zrealizowanie przez niego prac polegających na wykonaniu sufitów napinanych oraz ściany świetlnej było uzależnione od uprzedniego wykonania przez innych wykonawców prac wykończeniowych w zakresie wykonania zabudów gipsowo-kartonowych oraz prac elektrycznych. Z powyższych przyczyn działający imieniem przedstawiciela pozwanego (...) Sp. z o. o. R. S. przekazał powodowi drogą mailową decyzję o przesunięciu na początek czerwca montażu powłok napinanych.

Powód przystąpił do montażu powłok napinanych, po czym pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. (...) Sp. z o. o. poinformowała wszystkich wykonawców, że z uwagi na plan uzyskania pozwolenia na użytkowanie do końca czerwca 2011 r. bezwzględne pierwszeństwo mają prace kamieniarskie. Na skutek powyższych utrudnień powód do przełomu czerwca i lipca 2011 r. nie mógł wykonywać swoich obowiązków umownych.

Sąd I instancji ustalił również, że możliwość realizacji przez powoda przedmiotu umowy uzależnione było także od uprzedniego wykonania prac elektrycznych przez firmę (...), które to prace również zostały zakończone z opóźnieniem na 2-3 dni przed umówioną datą zakończenia prac przez powoda.

Powód zgłaszał przedstawicielom pozwanego brak przekazania frontu robót informując, że dopóki nie zostanie zainstalowana kompletna instalacja LEDowa oraz nie zostaną wycięte rozpory montażowe do barierki, nie jest możliwy montaż powłok B..

Powód jeszcze przed dniem wskazanym w umowie jako dzień zakończenia robót zgłosił pozwanemu konieczność podpisania aneksu do umowy przedmiocie przesunięcia terminu zakończenia prac jednak do podpisania takiego aneksu nie doszło.

Powód zakończył prace w dniu 29 lipca 2011 r.

Tytułem wynagrodzenia za powyższe roboty wystawił następujące faktury VAT nr (...) z dnia 11 sierpnia 2011 r. na kwotę 188.167,53 zł, oraz nr (...) w dniu 11 sierpnia 2011 r. na kwotę 62.433,19 zł.

Pozwany za czas wykonywania przez powoda przedmiotu umowy po terminie wskazanym w umowie, tj. 31 maja 2011 r., naliczył karę umowną za opóźnienie, zgodnie z zasadami i ograniczeniami wynikającymi z pkt 1.14-1.16 Umowy, w kwocie 43.839,13 zł. Powyższą kwotę rozliczył z należnościami powoda objętymi fakturami na kwotę 38.760,58 zł i 5.078,55 zł.

Pismem z dnia 22 listopada 2011 r. M. D., pełniący funkcję kierownika działu architektura i koordynatora prac budowlanych, oraz kierownika działu wykończenia i elewacji dachu, oświadczył na piśmie, że wyraża zgodę na zwolnienie wszystkich kwot zatrzymanych powodowi.

Powód pismami z dnia 12 stycznia 2012 r. i 27 stycznia 2012 r. zwrócił się do pozwanego o zwolnienie kwot zatrzymanych na poczet kary umownej.

W odpowiedzi na powyższe w piśmie z dnia 31 stycznia 2012 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko, co do zasadności naliczenia kary umownej.

Przedstawiając motywy swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie sporne było, czy pozwany udostępnił front robót w sposób umożliwiający podjęcie i zakończenie przez powoda prac w terminie oznaczonym w umowie, a tym samym z jakiego powodu powód opóźnił się z zakończeniem robót. W dalszej kolejności czy pozwany zasadnie naliczył na rzecz powoda karę umowną w oparciu o zapisy postanowień umowy łączącej strony.

W swych rozważaniach prawnych Sąd I instancji przywołał treść przepisu art. 647 k.c. wskazując, że łącząca strony umowa ma charakter umowy o roboty budowlane, oraz akcentując jej elementy. Dalej Sąd naprowadził, że źródłem i podstawą roszczenia powoda są postanowienia umowy z dnia 14 marca 2011 r., przy czym okolicznością bezsporną był fakt, iż powód swoje umowne zobowiązanie wykonał w całości. Pozwany odmawiając części zapłaty z tytułu wynagrodzenia należnego powodowi powołał się jednak na okoliczność opóźnienia z zakończeniem prac i naliczenia z tego tytułu kary umownej na podstawie 1.14-1.16 Umowy. Sąd przytoczył treść przepisu art. 483 § 1 k.c. i poglądy doktryny i orzecznictwa wyjaśniając istotę i charakter prawny instytucji kary umownej.

Zdaniem Sądu I instancji powód za pomocą zaofiarowanych w toku sprawy dowodów prawidłowo wykazał okoliczność braku po swojej stronie winy w uchybieniu terminu zakończenia robót. Powyższą okoliczność potwierdzają dowody z zeznań świadków wskazujące, że rozpoczęcie przez powoda prac po umownym terminie było konsekwencją opóźnienia w przekazaniu przez pozwanego frontu robót. Istota naruszenia przez pozwanego warunków umowy polegała na tym, iż poza rzeczywistym brakiem możliwości kompleksowego wykonania prac już od początku realizacji umowy wykonawczej ten stan niemożności utrzymywał się przez cały okres jej wykonywania aż do rzeczywistego odbioru prac. W pojęciu bowiem przekazania frontu robót mieści się nie tyle zupełna niemożność wykonywania prac ile takie utrudnienie dla wykonawcy, które zmusza go do poszukiwania wolnego odcinka prac i braku możliwości ich wykonywania zgodnie z technologicznym procesem. Technologiczny proces należały zaś rozumieć jako czas, który wykonawca kalkuluje przy składaniu ofert na wykonanie zleconych przy zawieraniu umowy. W niniejszej sprawie oczywistym pozostawało, w ocenie Sądu I instancji, że prace te powód będzie obowiązany wykonywać dzieląc plac budowy z innymi wykonawcami i do tego musiał być przygotowany i był. Niemniej jednak owo współdzielenie placu budowy było czymś innym od braku frontu robót. O ile bowiem w pierwszym przypadku chodzi o taką organizację robót aby sobie nie „przeszkadzać”, o tyle w drugim chodzi o to, że istnieje realna przeszkoda do realizacji prac.

Aby zamontować folie B. stanowiącą element ostatecznego wystroju, czyli ozdobę ostateczną (nie ulegającą zakryciu), która spełnia swoją funkcję tylko wówczas gdy „pod nią” zamontowane jest już oświetlenie, to nie zamontowanie tego oświetlenia (ta część prac należała do innego wykonawcy) uniemożliwiła zainstalowanie folii. Powód musiał zatem czekać z przedmiotowymi robotami aż do wykonania tych robót przez innego wykonawcę. Podobna sytuacja dotyczyła montażu barierek ochronnych (wykonywanych przez inny podmiot niż powód), skoro aby zamontować stelaż (konstrukcję pod folię) potrzebne były balustrady, do których je montowano. W ten sam sposób, jako brak możliwości wykonania prac w terminie, należało ocenić konieczność wyczyszczenia folii po jej zakurzeniu skoro przyczyną zakurzenia były roboty pyłące innych wykonawców, które trwały nawet jeszcze po oddaniu dzieła przez powoda.

W konkluzji powyższego Sąd I instancji stwierdził, że powód nie miał możliwości rozpoczęcia i zakończenia nie tylko całości prac poprzez zamontowanie kompletu stelaży, a potem folii (rozumiejąc to jako skrót myślowy), ale również nie miał możliwości nieskrępowanego wykonania odcinka prac, np. piętra czy części piętra. Realizacja robót gdzie wielokrotnie trzeba wracać w to samo miejsce i rozkładać sprzęt do prac na wysokości w sposób znaczący wydłużała wykonanie robót. Na potrzeby niniejszej sprawy takie utrudnienia, za które odpowiedzialność ponosił pozwany, należało uznać za uniemożliwienie powodowi wykonywania robót (umowne przekazanie bądź nie frontu robót). A tym samym (w znaczeniu kodeksowym) jako brak współdziałania zamawiającego przy realizacji umowy.

Odnosząc się do zarzucanej przez pozwanego wadliwości wykonania robót przez powoda Sąd stwierdził, że nie została wykazana w toku postępowania.

W kwestii zaś okresu od zaoferowania przedmiotu umowy przez powoda pozwanemu, tj. od dnia 26 lipca 2011 r., Sąd uznał, że to na pozwanego przeszedł obowiązek wyznaczenia terminu odbioru i rzeczywistego odbioru.

W tym zaś momencie, pomimo zapisów umowy wyznaczających szereg dodatkowych czynności odbiorowych, to na pozwanym ciążył obowiązek wyznaczenia terminu odbioru i przystąpienia do niego, a gdyby były jakieś wady bądź brak, sporządzenia dokumentacji powykonawczej to sporządzenie protokołu rozbieżności bądź odmowy podpisania odbioru z podaniem przyczyn. Tych czynności pozwany nie wykonał z powodów wskazanych przez świadków, tj. nie zakończenia prac przez innych wykonawców oraz próbie wymuszenia na powodzie wyczyszczenia folii zakurzonych przez innych wykonawców po zakończeniu prac przez wszystkich wykonawców.

Sąd Rejonowy stwierdził poza tym, że prace powoda bez względu na to kiedy byłyby zakończone (np. w maju) i tak wymagały ostatecznego odczyszczenia przed dopuszczeniem do galerii klientów jako, że stanowiły wystrój galerii. Wobec czego, gdyby przyjąć jak chce pozwany, iż folie te były zabrudzone i przez to roboty powoda były nie zakończone, to w istocie pozwany nie odebrałby tych prac aż do zakończenia robót pyłących przez innych wykonawców. Tymczasem koordynatorem prac był pozwany (wynajęty przez niego podmiot) i to on winien tak zorganizować proces inwestycyjny, aby roboty powoda były wykonywane na końcu, a przynajmniej termin ich zakończenia winien zostać przesunięty na koniec, jeżeli miało powoda obciążać także czyszczenie folii przed oddaniem galerii do korzystania przez klientów.

W ocenie Sądu Rejonowego brak dostarczenia dokumentacji powykonawczej (brak protokołu jej wydania) nie mógł stanowić podstawy do uznania prac powoda za niezakończone skoro pozwany nie potwierdził w ogóle, że została mu wydana, ani w jakim terminie, a jednak ją posiadał przy odbiorze końcowym, i wcześniej uzyskał pozwolenie na użytkowanie. Zresztą to pozwany z faktu braku dokumentacji powykonawczej (nie określając przy tym co przez to rozumie) wywodził skutki prawne, a zatem to on powinien wykazać kiedy ją otrzymał i w jaki sposób a nie ograniczyć się tylko do faktu jej posiadania w dniu odbioru końcowego. Ponadto o ile przez dokumentację powykonawczą należało rozumieć atesty i aprobaty techniczne na użyte materiały, to skoro nie było już aktywności powoda na budowie po dniu 27 lipca 2011 r., a przekazywanie czegokolwiek inwestorowi zastępczemu miało charakter formalny, to musiały te dokumenty zostać przekazane najpóźniej do 27 lipca 2011 r.

Podsumowując swoje rozważania Sąd I instancji stwierdził, że powód wykazał swoje roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości, co zresztą nie budziło wątpliwości pomiędzy stronami sporu w tym pozwanego skoro jako linię obrony

przyjął zarzut potrącenia. Przedstawiając własną wierzytelność do potrącenia w istocie uznał wierzytelność powoda w takiej wysokości.

W ocenie Sądu, pozwany nie uniół ciężaru dowodu w zakresie wykazania, że w terminie przekazał powodowi front robót i tym samym zasadnie naliczył karę umowną tytułem opóźnienia w ich zakończeniu.

W szczególności, dowodem na poparcie twierdzeń pozwanego w tym zakresie nie może, zdaniem Sądu, stanowić dowód z zeznań świadków T. M. i R. S., którzy nie tylko nie potwierdzili powyższych okoliczności, lecz wskazali na okoliczności w jakich przyszło powodowi realizować własne zadania.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy powództwo uwzględnił w całości na podstawie art. 647 k.c., zaś o odsetkach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na mocy art. 481 § 1 k.c.

W przedmiocie kosztów postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. zgodnie z wynikiem postępowania.

Pismem z dnia 17 lutego 2014 r. pozwany złożył apelację od powyższego wyroku pkt. I i II wyroku domagając zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. Skarżący wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Strona pozwana wyrokowi w zaskarżonej części zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędnie ustalenie, że powód wykazał okoliczność nieponoszenia winy w uchybieniu terminu zakończenia robót, podczas gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw ku takim ustaleniom,
2. naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że pozwany w oparciu o pkt. 11 Części II Postanowienia Ogólne Umowy w zw. z pkt. 1.14 Części I Postanowienia Szczegółowe Umowy nie był uprawniony do żądania od powoda kary umownej za w przypadku niedotrzymania „Terminu na Ukończenie Robót” zgodnie z definicją z pkt. 1.1.41 Części II Postanowienia Ogólne Umowy, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że pozwany niezasadnie naliczył karę umowną za zwłokę w wykonaniu warunków umowy o roboty budowlane z dnia 14 marca 2011 r., a tym samym że potrącenia tej wierzytelności z wierzytelnościami powoda było bezskuteczne,
3. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z zeznań świadków M. C. (1) i E. J. (1), mimo że zmierzały do wyjaśnienia okoliczności spornych, które nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione oraz uznanie, że wniosek o ich przesłuchanie był spóźniony, mimo że potrzeba powołania przedmiotowych świadków pojawiła się dopiero na dalszym etapie postępowania i pozwany uzasadnił potrzebę dopuszczenia przedmiotowego dowodu oraz wskazał, że przesłuchanie nowych świadków nie spowoduje przewlekłości postępowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany przytoczył argumentację na poparcie powyższych zarzutów, która jest zbieżna z jego dotychczasowym stanowiskiem sprawie.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2014 r. powód wniósł odpowiedź na apelację wnioskując o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania od pozwanego. W uzasadnieniu powyższego pisma strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko w sprawie oraz podzieliła zasadność oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych pozwanego w postaci zeznań świadków M. C. i J. J..

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy zauważyć, że Sąd I instancji w sposób bardzo szczegółowy, jasny i wyczerpujący wyjaśnił motyw swego rozstrzygnięcia. Wskazał bowiem jakie poczynił ustalenia faktyczne oraz podał przepisy prawa materialnego jakie zastosował dokonując subsumpcji prawnej faktów w sprawie. W swych rozważaniach prawych przedstawił szeroką argumentację ustosunkowując się do poniesionych przez pozwanego w toku postępowania zarzutów i twierdzeń.

W kontekście powyższego oraz zarzutu apelacji naruszenia art. 233 k.p.c. należy wskazać, że przepis ten daje sądowi możliwość oceny i mocy dowodów według własnego przekonania. Ocena dowodów może być zaś skutecznie podważona tylko wtedy gdy, brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (wyrok SN z 27.09.2002, II CKN 817/00, LEX nr 56906; wyrok SN z dnia 14.12.2001 r., V CKN 561/00).

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się powyższych uchybień Sądu Rejonowego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnął z niego wnioski logicznie uzasadnione.

Zasadnie również Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. H. i E. J. (2). Należy bowiem zgodzić się z Sądem I instancji, że część okoliczności na jakie pozwany zawnioskował powyższe dowody była bezsporna (art. 217 § 2 kpc),

a przede wszystkim dowody te były spóźnione (art. 207 § 6 k.p.c.). Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy pozwanemu znane było stanowisko procesowe powoda już z odpisu pozwu, a przy tym znał charakter pełnionych funkcji przez w/w osoby, a zatem nie było przeszkód do zgłoszenia takiego wniosku już w sprzeciwie. Dopuszczenie zaś tych wniosków na dalszym etapie postępowania, po ich zgłoszeniu przez pozwanego, ewidentnie prowadziły do przewlekłości postępowania chociażby poprzez konieczność wyznaczenia kolejnej rozprawy i wezwania tych świadków, zaś z treści protokołu rozprawy z dnia 9.12.2013 r. (k. 327) wynika, że pełnomocnik powoda nie kwestionował okoliczności, które miały być powyższymi dowodami wykazane; poza tym należy zauważyć, iż dotyczyły one także okoliczności, które de facto nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. art. 227 kpc).

W kontekście powyższego, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Odwoławczy podzielił w pełni stanowisko Sądu Rejonowego zarówno w zakresie ustaleń faktycznych, jak i podstawy rozstrzygnięcia. Przystawione w uzasadnieniu skrajonego wyroku motyw rozstrzygnięcia przyjął zaś za własne.

Istotą sporu w niniejszej sprawie była kwestia kto ponosi winę za nieterminowe zakończenie robót przez powoda. Fakt wykonania całości przedmiotu umowy stron był w sprawie poza sporem. Jak wyżej wskazano Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił argumentację, przywołaną wyżej, z jakich powodów nie przypisał winy powodowi za wykonanie przedmiotowych robót po umownym terminie. Sąd Okręgowy argumentację tę rozpoznając niniejszą apelację w całości podzielił i uznał za trafną.

Reasumując należy stwierdzić, że skoro stronie nie można przypisać w okolicznościach niniejszej sprawy zawinięcia w uchybieniu umownego terminu wykonania robót określonego w Harmonogramie (Załącznik nr 4, k. 33a) to tym samym pozwany nie był uprawniony do naliczenia kary umownej, o której mowa w pkt. 1.14 Postanowień szczegółowych Umowy z dnia 14 marca 2011 r., a co za tym idzie nie mógł skutecznie tej należności potrącić z wierzytelnością powoda W niniejszym zaś procesie innych kar umownych, czy też innych należności, niż wyżej określonych pozwany nie potrącał z roszczeniem powoda. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że powód wykazał swoje roszczenie w całości, co z kolei determinowało obowiązek jego zasądzenia zaskarżonym wyrokiem.

Należy w tym miejscu podnieść, że zgodnie z treścią pkt 5.5 w/w umowy dostęp do pracy budowy nie mógł być zastrzeżony wyłącznie dla powoda i prace na tej inwestycji na placu budowy mogło wykonywać jednocześnie wielu wykonawców. Poza tym z treści pkt. 11.1 ogólnych postanowień w/w umowy wynika, że kary umowne należą się pozwanemu za niedotrzymanie terminu na ukończenie robót na końcowy dzień, który upłynął pomiędzy datą wykazania danego zobowiązania wymaganą niniejszą umową, a rzeczywistą datę zakończenia konkretnych działań (k. 65).

Z treści, zaś protokołu odbioru końcowego z dnia 20.10.2011 r. nr 108 (k. 204) przedstawiciele pozwanej wskazali w nim, że termin zakończenia robót to dzień 27.07.2011 r., zaś dokumentacja powykonawcza została dostarczona w dniu 11.10.2011 r.

Z tych też względów pozwany nie miał prawa - w świetle w/w zapisów umowy - naliczać kar umownych do dnia 1.06.2011 r. do 20.10.2011 r. (k. 125), a jedynie do 27.07.2011 r.

Poza tym biorąc pod dalsze zarzuty apelacji należy podnieść, że fakt zapisu pkt 5.4. umowy wcale nie wykluczało, że w momencie rozpoczęcia prac przez powoda lub ich rozpoczęcia nie występują okoliczności, które będą miały wpływ na postęp jego prac. Umowa została podpisana w dniu 14.03.2011 r., natomiast termin rozpoczęcia robót - zgodnie z protokołem przekazania frontu robót (załącznik na karcie 33 a) - pkt 5.1. postanowienia ogólne umowy - k. 42 został spisany przez powoda w dniu 15.04.2011 r. (k. 72) - choć nie potwierdzony przez pozwanego. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę wielkość tej inwestycji, postęp prac związany z terminem jej ukończenia, ilość wykonawców nie można tak jak chce tego pozwany - jednoznacznie stwierdzić, że powyższy zapis umowy nie pozwala na wykazania, że powód nie ponosi odpowiedzialności za niedotrzymanie terminu na zakończenie prac - o czym Sąd Rejonowy szczegółowo i dokładnie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się jeszcze do kwestii dostarczenia dokumentacji powykonawczej przez powoda to należy zauważyć, że w pkt 6.2 ogólnych postanowień umowy strony wskazały, jaki jest tryb postępowania w przypadku, gdy do dnia odbioru robót powód nie przedstawił n.in. dokumentacji powykonawczej i w powyższej korelacji z zapisem pkt 6.1 i w/w zapisem 11.1 powoduje, że nie można uznać interpretacji pozwanej, iż dostarczenie tej dokumentacji w dniu 11.10.2011 r. uzasadnia naliczenie kar umownych, skoro z definicji kary umownej zawartej w w/w umowie wynika, że jest to kara umowna za zwłokę w przekroczeniu czasu na ukończenie całości robót (k. 16).

Jeśli chodzi, zaś o obecność powoda na budowie po dniu 27.07.2011 r., to sam pozwany wskazuje, że w protokole odbioru końcowego z 20.10.2011 r. zostały stwierdzone, iż ujawniły się usterki, które powód miał usunąć do 3.11.2011 r. i które usunął dopiero w dniu 1.03.2012 r. (k. 124), a więc jego obecność na budowie wiązała się z koniecznością usunięcia usterek, a nie wykonania przedmiotu umowy.

Natomiast z dowodów w postaci notatek z wykonawcami jedynie w tej z daty 20.07.2011 (k. 183) wynika, że należało poprawić montaż brizolu, co należało do zakresu robót powoda, natomiast z treści pozostałych można jedynie wywieść, że odnosiły się ona do zakresu prac firm (...)

Z tych też względów również ten zarzut apelacji był bezpodstawny.

W świetle powyższego - wyrok Sądu Rejonowego należało uznać za odpowiadający prawu wobec czego Sąd Okręgowy apelację powoda oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł jak w pkt II wyroku - na podstawie art. 108 k.p.c.

w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r.,

Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.).

W świetle powyższego - wyrok Sądu Rejonowego należało uznać za odpowiadający prawu wobec czego Sąd Okręgowy apelację powoda oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł jak w pkt II wyroku - na podstawie art. 108 k.p.c.

w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r.,

Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.).